



5-18 PAŹDZIERNIKA | NUMER 29

BEZBEK

BEZCENNA DAWKA MASONIZMU

W TYM NUMERZE:

FOURTH GEAR – 4G	4
MARTA NIEDŹWIECKA BYŁA W IMPONDERABILIACH I DOPROWADZIŁA KAROLA NIEMAL DO PŁACZU	5
WŁODAN WALECZNY	6
KTO TAK NAPRAWDĘ STOI ZA DZISIEJSZYM UPADKIEM CYWILIZACJI? 7	
JAK KUPIĆ UŻYWANE AUTO (<i>PRAWDZIWY PORADNIK</i>)	8
SYLWETKA: JAN ZBIGNIEW POTOCKI	10
DYNGSY, WIHAJSTRY I INNE USTROJSTWA	12
„SKN SPANIA NA MEDYCYNIE”	14
MEMESY TYGODNIA	18
BEZBEKOWY HOROSKOP	20
SKRÓTY ODCINKÓW	22
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	24

DO BEZBEKOWICZÓW

Urszula Skorodziłło

DRODZY CZYTELNICY,

Czy ja powinnam odłożyć technologię na bok? Może zrobić sobie jakąś przerwę? Bo widzicie, wracam sobie z pracy pewnego dnia. W słuchawki wjechały uszy, a w muzykę słuchawki. Ponadto zerkam sobie na telefon, odznaczając powiadomienia, że lajkujecie ten magazyn (za Wasze wsparcie bardzo wszyscy dziękujemy). Także idę sobie chodnikiem i kątem oka widzę staruszka, który zbliża się do mnie z przeciwnej strony. Myślę sobie: minie mnie na spokojnie, więc wracam do swoich zajęć. I kiedy był tuż przy mnie, on podniesionym głosem mówi: „Hu!”. Po czym spokojnie kontynuuje swoją podróż jak gdyby nigdy nic. Mnie wryło, ale z wolna ruszyłam do przodu, odwracając się za siebie kilka razy. Pierwsze, co mi przyszło do głowy, to: „Ula! Musisz się obudzić!”.

Prawda jest taka, że idąc drogą, już dawno przestałam patrzeć na to, co jest dookoła: na kwiatki, szare bloki... Akurat na samochody i innych przechodniów staram się nieco zwracać uwagę. Cała reszta czasem mi umyka, a ja chodzę w trybie autopilota. W międzyczasie zatopiona jestem w swoich myślach lub muzyce. Pamiętam, że kiedyś to były nawet książki. Dostownie przechodziłam przez ulicę z nosem w książce. A potem nagle odrywam się i wracam do rzeczywistości. Rozglądam się i patrzę: „O! Coś się tu zmieniło! Kiedyś nie było tu Maczka”.

Mam nadzieję, że Wy pilnie śledzicie nasz magazyn. Jakbyście jednak co nieco zapomnieli, to przypomnę tylko, że: jest nieśmieszny, prawdziwy, fikcyjny, no i cotygodniowy. Obudźcie się! I rozejrzyjcie się dookoła! Właśnie magazyn „Bezpek” wjeżdża na wasze dyski.

Budząca Was,
Ula



Zdjęcie: Robin Benzrihem, źródło: Unsplash

FOURTH GEAR – 4G (TEASER TRAILER)

W nowym programie motoryzacyjnym Włodek Markowicz i Karol Paciorek, odpowiadając na potrzeby swoich widzów, opowiadają o autach, ale nie w LSie! Wilk syty i owca cała. Razem z Radostawem Kotarskim oraz Tytusem Hołdysem pokażą Wam fenomenalne auta i ich niecodzienne zastosowania. W odcinku pilotażowym, zgodnie z tytułem, będą testowali pojazdy z czterema biegami. Będą to: milicyjna Nysa, Żuk oraz traktor SAM. Karol wraz z Radkiem wezmą na pokład Nysy skutych dysydentów i przewiozą ich spod Sejmu aż na komendę. Czy dojadą do celu? Czy nikt im nie ucieknie? Czy wszyscy przeżyją podróż? Włodek będzie rywalizował z Tytusem o to, ile świń zdołają przewieźć swoimi żukami z Ropczyc do Zagórza. Czy dojadą do celu? Czy żadna świnia im nie ucieknie? Czy wszyscy przeżyją podróż? Na koniec zobaczymy pokaz tężyzny fizycznej naszych prowadzących, gdy – daremnie lub też z sukcesem – odpalą traktor na korbę i zaczepią przyczepę. Ich zadaniem będzie jak najszybsze załadowanie fury siana widłami i przewiezenie z pola do stodoły. Czy odpalą traktor? A może uciekną? Czy przeżyją? Na te wszystkie pytania znajdziecie odpowiedź już w pierwszym odcinku najnowszego programu motoryzacyjnego dostępnego wyłącznie na platformie YouTube!

Hex Zero Rouge – Maciek



TEKST NIESPONSOROWANY PRZEZ KANAŁ IMPONDERABILIA

MARTA NIEDŹWIECKA BYŁA W IMPONDERABILIACH I DOPROWADZIŁA KAROLA NIEMAL DO PŁACZU

[CLICKBAIT, ALE NIE DO KOŃCA]

Jak zapewne wiesz (a jeśli nie wiesz, to albo jesteś now*, albo przez ostatnie 2 lata spał*ś pod kamieniem), Karol prowadzi Imponderabilia, gdzie – częściej bądź rzadziej – publikuje długie rozmowy z różnymi ludźmi. Tym razem jego gością była Marta Niedźwiecka – psycholożka i sex coach. Film Karola jest sponsorowany przez firmę Durex. Można więc powiedzieć, że kupując prezerwatywy, wsparł*ś pośrednio Karola. Więc od prezerwatyw do Paciorka jest całkiem blisko. Suchar zaliczony, można przejść do konkretów.

Rozmowa zaczęła się ciekawym spostrzeżeniem, że „[...] seks można opowiedzieć czterema kolorami (czerwonym, granatowym, białym i czarnym – przyp. red.), reszta to komentarze”. Jest tak, bowiem czerwień kojarzy się z namiętnością, niebieski/granatowy z zaufaniem, poczuciem bezpieczeństwa, biały i czarny – z yin i yang.

Dalej został poruszony temat tego, czym seksualność tak naprawdę jest oraz jak można bawić się w tóżku. Marta powiedziała także wiele ciekawego na temat zgrania się podczas seksu. Ważne jest to, abyśmy wiedzieli, po co to robimy oraz żeby dzięki komunikacji wszystkim osobom biorącym udział w stosunku było przyjemnie.

Do istotnych należy też to, żebyście przed rozmową zapoznali się z czterema krótkimi spotami (są w opisie filmu), stworzonymi na potrzeby kampanii firmy Durex, ponieważ Karol i Marta podczas rozmowy często się do nich odnoszą.

Pojawiło się także ciekawe spostrzeżenie na temat ludzi z pokolenia Karola, czyli 60+, którzy przez to, że wtedy seks był tematem turbotabu i rodzice nie okazali sobie żadnej czułości przy dzieciach, a gdy dziecko weszło do sypialni, to podnoszono alarm o wejściu intruza do bazy, są pewnego rodzaju „inwalidami”, którzy w dorosłym życiu mogą mieć problem z okazywaniem komuś czułości.

Więcej nie zdradzam, bo nie chcę zaspoyerować całej rozmowy. Jeśli masz ochotę dowiedzieć się więcej na temat seksu oraz wielu rzeczy z nim związanych, to po prostu przesłuchaj rozmowy Karola z Martą. Niby trwa 1,5 godziny, ale mija jak 20 minut.

Sebastian Czapliński

DOBRY SEKS

A portrait of Marta Niedźwiecka, a woman with dark hair, wearing a red blazer, looking directly at the camera against a blue background.

**Marta
Niedźwiecka**

WŁODAN WALECZNY

Hej, piękne dziewczyny i dzielni mężowie! Zasiądźcie wnet żywo przede mną, a ja Historię Wam dzisiaj epicką opowiem, a będzie w niej męstwo, waleczność i strach!

Historię Włodana, Walecznym zwanego, jak przybył o brzasku do wioski Wieliczka,

By ubić potwora do cna parszywego i rękę wójtowej córuchny pozyskać!

Kopalnię pobliską przed roku połową na leże bestyja piekielna obrała:

Kto w głąb się zapuścił kopalni grobową, na tego straszliwa choroba padała.

W majakach bajali wieśniacy przekłęci, że w zmory nieczystej zajrzeli złe ślepie

I lico jej szpetne wciąż mając w pamięci, nie śmieli opisać go żywo przy dzieciach.

Zwoływać poczęli się tam więc śmiałkowie, spragnieni wyzwania i sławy herosa,

Odwagi i męstwa swojego chcąc dowieść, przy myśli, że wyczyn ich wesprą niebiosą,

Lecz żaden nie ostał się z dzielnych rycerzy: jak szybko przybyli, tak prędko pierzchali!

Po szóstym wojaku już nikt tam nie wierzył, że przybyć miałby ktoś, kto mógł ich ocalić.

Aż razu pewnego zawitał wnet do nich, odziany, powiedziałbym, nader ubogo

Wojownik o grzywie kudłatej do skroni z opaską, nad którą dziwiono się mnogo,

Twarz jego w materiał jedwabny przybrana, spojrzenie tak ostre, jak mglisty cień brzasku:

– Słyszałem, że wieś ta przez zmorę nękana! – odezwał się głosem w pół zwykłym, w pół wrzasku.

– Jam Włodan jest Mężny, na wschodzie ja zrodzon! Potwora waszego ubiję dziś jeszcze!

W tej chwili wypatrzył wśród tłumu twarz młodą – znajome mu dobrze z młodzieńczych lat dziewczę:

Spotkali się oto po latach rozłąki, gdy ojciec jej butny ich związku zakazał;

– Lecz gdy to już, wójcie łaskawy, nastąpi, Twej córce przysięgę dam u stóp ołtarza!

Samotnie zagłębił się w mroczne podziemia, poczwargę tam zastał szkaradnej postury:

Pięć pysków, ogony dwa i futro niedźwiedzia, zaś odór tak wstrętny i w kłach też ma dziury!

Zatrwożył się Włodan, lecz dobył mieczyska, naskoczył na bestię i ciął ją głęboko,

Pozbawił pazurów ją, urznął pół pyska, zamachnął się naraz na jedno jej oko,

Tak razit ją Włodan i darzył ciosami, przyjmując kontratak

na klątę wspaniałą,

Aż padła ubita pod jego nogami, a on w licznych ranach znaczone miał ciało.

I wyszedł z jaskini, jedyny przytomny i wokół zebrali się gapie zdziwieni,

Gdy tby im pokazał, swój oręż niezłomny, mieniący się w słońcu od krwistej czerwieni

Wnet radość nastąpiła, niedoli kres wreszcie! Do ślubu Wieliczka szykować się mogła!

Przytulał znów czule nasz Włodan swe dziewczę, bo wreszcie ich droga na nowo się splotła!

O wszystkim słyszano już wszem w okolicy, wesele tak huczne, jak żadne dotychczas,

Był z Ropczyc cyrkowiec i minstrel z Dębicy, i włodarz Warszawy, i opat z Kraśnika.

I ja byłem między nimi, wszystko spisywałem, a historij Włodana mam jeszcze bez liku,

Co mogłem jednako już Wam powiedziałem, co pióro spisało i skryło w języku,

A teraz, co łaska, czcigodna gawiedzi, poecie skromnemu dorzucicie grosiwa,

Bym sił miał następne mieściny nawiedzić i pieśń tę, najedzon, na nowo mógł śpiewać!

Mateusz Matłok



KTO TAK NAPRAWDĘ STOI ZA DZISIEJSZYM UPADKIEM CYWILIZACJI?

Zapewne słyszeliście co nieco o Masonach. Coraz głośniejsze robi się też o płaskiej Ziemi, szczepionkach i PLANdemii. Ale czy wiedzieliście, że za upadkiem dzisiejszej cywilizacji stoi zupełnie inna organizacja, której działania są zakopywane i ukrywane od dziesięcioleci? Organizacja mająca wpływ nie tylko na globalne ocieplenie, podnoszenie się poziomu wód na Ziemi czy topnienie lodowców, ale przede wszystkim na zmianę środka ciężkości Ziemi, co ma na celu rozchwianie naszej planety w Układzie i zagładę ludzkości. O kim mowa?

Niech was nie zwiedzie dźwięcznie brzmiąca nazwa: GLEBOWCY. Są oni odpowiedzialni za tragedię, która spotyka naszą Ziemię w dzisiejszych czasach. Słyszeliście o pożarach w Australii? A tych w Kalifornii? A wiecie, że nieprzerwanie od 25 lat rocznie poziom wód podnosi się o prawie 0,5 mm? Jeśli interesuje Was, jak do tego doszło, przeczytajcie poniższy artykuł. Na koniec powiem Wam, jak możecie pomóc powstrzymać tę katastrofę i zapobiec upadkowi cywilizacji.

GLEBOWCY to organizacja zrzeszająca producentów ziemi do kwiatów. To ci, którzy naszą wspaniałą Ziemię ogołacają z ziemi, pakując ją do plastikowych worków i sprzedając za ogromne pieniądze klasom wyższym.

Skąd Glebowcy pozyskują ziemię? Gdziekolwiek da się łatwo wbić łopatę, tam jest idealne miejsce do założenia kopalni ziemi. Z takiej kopalni surowiec trafia do fabryki, gdzie gleba jest oczyszczana z naturalnie w niej rosnącej roślinności, rozdrabniana i sztucznie nawożona. Następnie trafia do pakowania.

Czy nigdy nie zastanawialiście się, dlaczego ziemia jest sprzedawana w LITRACH, a nie, jak każdy inny sypki produkt, w KILOGRAMACH? Odpowiedź jest prosta: wykopując i wybierając surowiec, Glebowcy tworzą idealne środowisko do zbierania się wody. Każdy litr sprzedanej ziemi odpowiada 1,666 l wody, zalewającej naszą planetę. Im mniej ziemi na Ziemi, tym więcej wody. Im więcej wody, tym większa powierzchnia parowania, więcej pary oznacza więcej deszczu, a więcej deszczu — więcej wody. Deszcz padający na Atlantydzie wpływa na topnienie występujących tam naturalnie lodowców, co jest równoznaczne z jeszcze znaczniejszym podnoszeniem się poziomu mórz i oceanów.

Co więcej — większa ilość wody przekłada się na zmianę ciężkości miejscowej planety. Wahania te są znaczne i wpływają na wybijanie dysku z jego



Autor: Kevin Kobsic Źródło: Unsplash

naturalnej trajektorii. Już wkrótce nasza Ziemia może wyskoczyć z orbity i, niesiona siłą wiatru kosmicznego, polecieć na skraj wszechświata.

Całe zjawisko zapętla się, tworząc dla ludzi perspektywę zagłady przez zalanie wodą. Do 2050 roku jedynymi miejscami, gdzie będziemy mogli uraczyć suchy ląd, będą wysoko położone balkony klas wyższych, które stać na inwestycję czasu i pieniędzy w hodowlę kwiatów doniczkowych. Klasy niższe, mieszkające w piwnicach i na parterach, nie będą miały szans na przeżycie. I nie pomoże wtedy nawet skrzętnie podstawiane pod kapiący sufit wiaderko.

Czeka nas niechybna zagłada. Rozwiązanie jest tylko jedno: musimy się zjednoczyć i przeciwstawić się szkodliwym praktykom Glebowców. Najprostszym sposobem jest uwolnienie ziemi, która już została haniebnie zagrabiona: rozejrzyj się w najbliższym otoczeniu i sprawdź, czy na balkonie, parapecie, podłodze nie stoją pojemniki wypełnione glebą (powszechnie znane jako „doniczki”). Pozbądź się ich, a glebę rozsyp na najbliższym skwerku. Jeśli masz więcej czasu, poświęć go na wykopanie otworu, żeby przesadzić rosnące dotychczas w doniczce rośliny. Pamiętaj tylko o dokładnym zasypaniu dołka na koniec!

Bardziej zaawansowane działania przeciwko Glebowcom zostaw profesjonalistom. Możesz nam pomóc, rozsyłając ten magazyn do 10 znajomych — niech dowiedzą się, co nas czeka, jeśli nie zaczniemy działać już dziś!

JAK KUPIĆ UŻYWANE AUTO

(PRAWDZIWY PORADNIK)

Jestem dumną właścicielką VW Lupo (rocznik '98), po którym Niemiec płakał rzewnymi łzami, jak sprzedawał, do dziś za nim tęskni i pisze do niego listy. Auto było już mocno używane, gdy je kupowałam i doskonale wiem, jak to jest, kiedy stoisz na podwórku u obcej osoby, patrzysz na autko i wszyscy w emocjach czekają, aż zadeklarujesz „biorę” albo „nie, dzięki”. Niby z jednej strony chcesz już mieć własny pojazd, a z drugiej: pot leci Ci strumieniem po plecach, bo cały czas się zastanawiasz, czy naprawdę dokładnie na ten wehikuł chcesz wydać te kilka lub kilkanaście ciężko zarobionych tysięcy. Dlatego, żeby ułatwić Wam życie, przychodzę do Was z poradnikiem, na co naprawdę zwrócić uwagę podczas zakupu używanego samochodu (zwłaszcza pierwszego). Porady są uniwersalne, adekwatne do każdej marki.

Bierzcie i korzystajcie!

WIEK AUTA – bądźmy poważni, jeśli kupujesz swój pierwszy samochód i jesteś świeżym kierowcą, warto kupić coś starszego. Jeśli niechący to auto uszkodzisz lub coś się w nim popsuje – po pierwsze, nie będzie Ci aż tak przykro, a po drugie, żeby kupić części wystarczy wziąć wiaderko, pojechać na złom i wybrać właściwe elementy. Serio, da się tak. Im droższe i nowsze auto, tym więcej też i pieniędzy będzie Cię kosztować każda naprawa.

KOLOR – yhim, słyszę te śmiechy, że a no tak, że jak baba, to na kolor patrzy. Ale już Wam tłumaczę, dlaczego kolor jest istotny i dlaczego najlepszy jest metaliczny/szary/srebrny. Wiecie jak wygląda auto, które przejechało po suchej, piaszczystej drodze? Albo jak wygląda samochód w maju-czerwcu, kiedy różne drzewa pyłą? Na aucie w kolorze czarnym, czerwonym, niebieskim itp. – każdy syf, pył, piasek widoczny jest od razu, a na metalicznym – o wiele mniej! Posiadanie srebrnego auta powoduje, że możesz je myć trzy razy rzadziej!



PRZEZNACZENIE AUTA – zastanów się, do czego Ci to auto potrzebne i gdzie będziesz jeździć. Jeśli na co dzień jeździsz samemu (lub z jednym pasażerem) i odpuszczasz siłownię, bo bicepsy wyrabiasz sobie intensywnym kręceniem kierownicą przy wciskaniu się w wolną przestrzeń na miejskim parkingu, to jedyną opcją dla Ciebie jest hatchback. Na sedany i kombi daj sobie czas, jak będziesz miał już gromadkę bombelków, psa i kota. Dodatkowy plus hatchbacków – są przyjazne dla osób z krótkim stażem za kółkiem – o wiele łatwiej się parkuje, kiedy wiesz, że dupka twojego auta kończy się na równi z tylną szybą (sprawdzone info).

WIELKOŚĆ BAGAŻNIKA – z drugiej strony musisz wiedzieć, że kompaktowe, miejskie auta często (nie zawsze) mają małe bagażniki. Pamiętaj też, że w przypadku starszego auta nie będziesz dysponować całą ładownością bagażnika. Jeśli Twoje auto jest starsze niż 15 lat, przygotuj się na to, że dla swojego dobra powinieneś zawsze wozić: płyn do spryskiwaczy, olej silnikowy, komplet kluczy, kilka trytytek, taśmę izolacyjną i lewarek (opcjonalnie warto mieć też płyn hamulcowy) – bez tego zestawu nie ma sensu jechać dalej, niż 10 km od domu.

LICZBA DRZWI – to megaistotna sprawa. Nieważne, czy tylne siedzenie wykorzystujesz do przewozu ludzi, czy do przewozu zakupów, nie popełniaj mojego błędu i nie kupuj 3-drzwiowego auta. To jest po prostu bez sensu. Całe akrobacje związane z np. wkładaniem zakupów na tylne siedzenie lub z wysiadaniem z niego zapewnią Ci taką ilość guzów, że Twoja głowa zacznie wyglądać jak pasmo górskie.

STYLÓWKA – na koniec chciałabym dodać jeszcze jedno: to auto musi Ci się po prostu podobać. Samochód to często pierwszy duży wydatek, co więcej – często to zakup na przynajmniej kilka lat. Żeby dobrze się z nim dogadywać, żyć w harmonii i żeby błagalne „no zapal, nie rób wstydu” działało, musi być między wami chemia, musi iskrzyć... albo nie, lepiej niech między wami za bardzo nie iskrzy. Jeśli iskrzy, to sprawdź przewody rozrusznika.



Autor: Neonbrand Źródło: Unsplash

Emi Lia

SYLWETKA: JAN ZBIGNIEW POTOCKI

Znają go wszyscy Bezbekowicze. Jest jedną z ikon żartów i memów ze względu na swoją barwną i enigmatyczną postać. Do tej pory niewiele jednak wiedzieli, kim on jest – najwyższy czas to zmienić!

Jan Zbigniew Potocki, Hrabia herbu Piława Żłota, urodzony 10 czerwca 1955 roku w Kaliszu jako potomek słynnej rodziny magnackiej, której członkowie piastowali najważniejsze państwowe stanowiska, m.in. jako hetmani i marszałkowie.

Obecnie mieszka w Piasecznie, prowadząc jednocześnie działalność za granicą. Początkowo związany był z branżą nieruchomości, jednak obecnie skupia się bardziej na aktywności politycznej jako komentator bieżących spraw. Od 2009 uważa się za Konstytucyjnego i Tytularnego Prezydenta II RP Rządu na Uchodźctwie, zaś od 2018 roku przewodniczy Partii II Rzeczypospolitej, która, zgodnie z zapisem na stronie www.druga-rzeczpospolita.org.pl, „jako jedyna ma prawo do sprawowania legalnej władzy w Polsce” i „zamierza zwrócić Polakom prawo do bycia gospodarzem we własnym kraju, zarządzania jego bogactwem

naturalnym i zasobami”. Sam siebie określa jako „prawdziwego Polaka z dziada, pradziada”, niezrzeszonego w żadnym układzie politycznym.

Hrabia był kandydatem w wyborach na prezydenta Warszawy w 2018 roku, a także zgłosił swoją kan-

wyegzekwuje od Niemiec reparacje, anuluje niekorzystne umowy międzynarodowe oraz zadłużenie Polski, a także zapobiegnie dalszej rozprzedaży polskiej ziemi i bogactw naturalnych. Program hrabiego zakładał również wdrożenie programu ochrony

Zaleskiego w 1972 roku zaistniał spór dotyczący wyboru jego następcy. Większość środowiska politycznego za prezydenta uznała Stanisława Ostrowskiego, jednak Juliusz Nowina-Sokolnicki (kuzyn hrabiego) przedstawił fotokopie dokumentu, który miał potwierdzać, iż Ostrowski wyznaczył właśnie jego. Ostrowski przed swoją śmiercią w 2009 roku miał przekazać nominację Potockiemu, który jednak nigdy owego dokumentu nie przedstawił. Potocki jest także, od października 2008 roku, Wielkim Mistrzem Orderu Świętego Stanisława.

Kwestię szlachectwa pana Jana kwestionują m.in. geologowie oraz inni przedstawiciele rodów arystokratycznych. Zdaniem Marka Potockiego, głowy linii Potockich w Łańcucie, Jan Zbigniew nie powinien przedstawiać się hrabią herbu Piława, gdyż „nie ma on nic wspólnego z rodziną Potockich znaną od stuleci w dziejach Królestwa i Rzeczypospolitej Polskiej”. Pan Marek, w oświadczeniu przesłanym redakcji „Rzeczypospolitej”, zaprzecza, by jego jak i hrabiego Jana łączyły jakiegokolwiek więzi rodzinne.

Mateusz Matłok



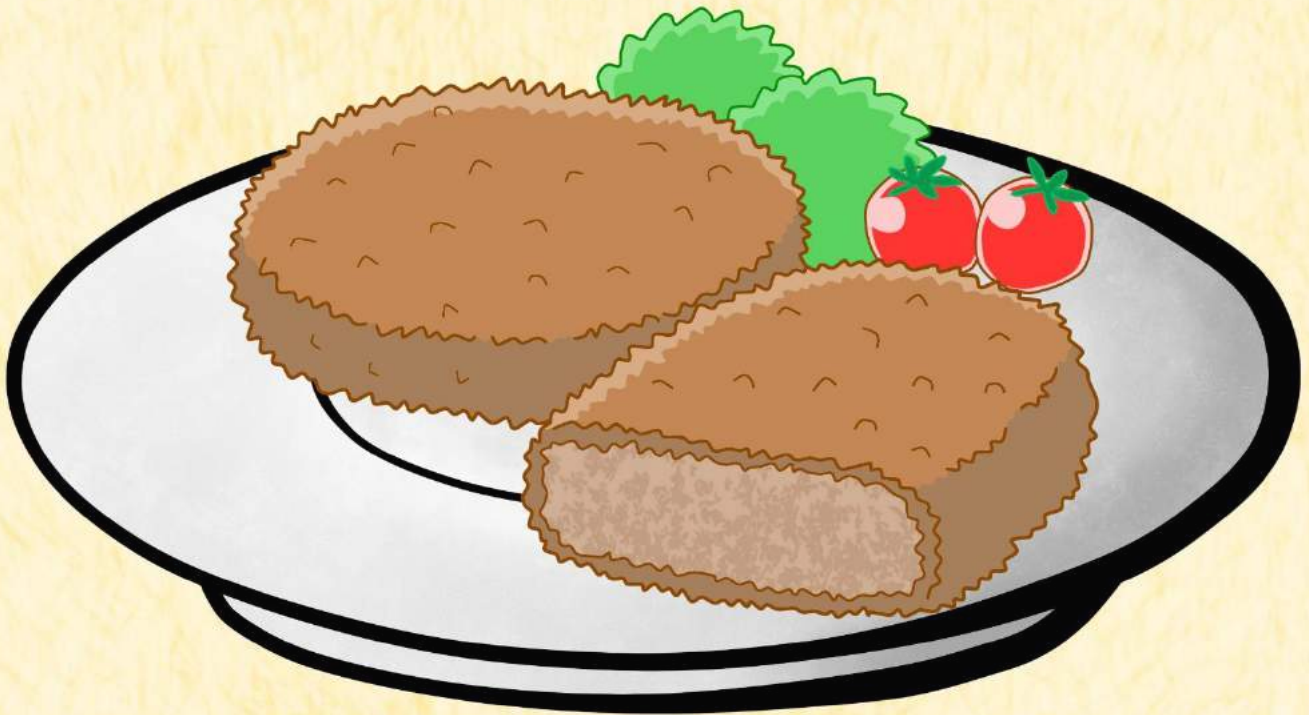
dydaturę na stanowisko prezydenta Polski w tym roku, jednak nie udało mu się zebrać wymaganych 100 tys. podpisów. Deklarował, iż po wyborze na to stanowisko oraz złożeniu przysięgi na „ciągle ważną” Konstytucję z 1935 roku, m.in. zakończy stan wojny z Japonią,

zdrowia (Polska bez GMO, bez glifosatu, bez 5G, bez oprysków) oraz deklarował przyznawanie każdej rodzinie 5 tys. złotych co miesiąc.

Jan Zbigniew Potocki uważa się za kontynuatora działających na uchodźstwie władz II RP. Po śmierci prezydenta Augusta

KONKURS

NA NAJBARDZIEJ ODGRZANEGO KOTLETA



WYMAGANIA KONKURSOWE:

- > filmik lub obrazek sprzed minimum roku, który był bardzo popularny w Internecie, ale umarł z niewiadomych powodów
- > każdy uczestnik może wysłać więcej niż 1 zgłoszenie
- > przesłany materiał nie może być zbyt wulgarny lub obraźliwy.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY:

- > na maila redakcji: magazynbezbek@gmail.com
- > w komentarzach pod postem z magazynem, musi zawierać #odgrzanykotlet
- > na grupie Imponderabilia, musi zawierać #odgrzanykotlet
- > na zgłoszenia czekamy 7 dni od ogłoszenia konkursu, wyniki ogłosimy na fb po 2 dniach.

NAGRODY:

- > wirtualny dyplom z gratulacjami od redakcji
- > publikacja artykułu na temat wybrany (lub napisany) przez zwycięzcę w kolejnym numerze magazynu „Bezbek” (po akceptacji tematu przez Naczelną Panią Redaktor Ulę).

DYNGSY, WIHAJSTRY I INNE USTROJSTWA

Czy mieliście kiedyś taką sytuację, że w trakcie rozmowy z kimś chcieliście powiedzieć, że w danym miejscu był jakiś przedmiot, ale sami właściwie nie widzieliście, jak się ta rzecz nazywa i jak ją najlepiej opisać? Domyślam się, że tak. Mnie na przykład nie raz tak się przydarzyło. Właśnie w takiej sytuacji, gdy zdaje się ona rozpaczliwa i nie widać perspektywy ratunku w wystowieniu się, wchodzi do akcji wihajster (albo dyngs, cyngwajs, tenteges lub ustrojstwo), czyli słowo wytrych.

Czym jest słowo wytrych?

Słowo wytrych jest ciekawym zjawiskiem językowym. To wyraz, który sam w sobie nic nie znaczy, przez co mogłoby się wydawać, że nie ma prawa istnieć, ponieważ słowa służą do komunikacji, a wyraz nieniosący ze sobą treści jest niepotrzebny

i nie będzie używany. Jednak cały fenomen słów wytrychów polega na tym, że przez swą uniwersalność wyraz nabiera różnych znaczeń zależnie od kontekstu, w którym został użyty, co przekłada się wręcz na niezbędność istnienia takich słów, gdy nie jesteśmy w stanie czegoś nazwać.

Słowa wytrychy

Wihajster (także: wihajster)

To prawdopodobnie najbardziej popularne słowo wytrych. Wyraz pochodzi od



niemieckiego zwrotu *wie heißt er?* (jak się nazywa?). Błędne jest stwierdzenie, że jest ono zapożyczeniem z języka niemieckiego (wihajster nie istnieje jako oddzielne słowo po niemiecku i oznacza coś innego), natomiast kompresja zwrotu w jedno słowo nastąpiła już na ziemiach polskich. Prawdopodobnie najstarsza drukowana wzmianka o wihajstrze pochodzi z 1950 roku (Roman Hussarski, *Próba*, 1950). Istnieje spór między językoznawcami dotyczący długości istnienia tego słowa w języku polskim. Część z nich twierdzi, że wyraz powstał po drugiej wojnie światowej, jednak istnieją podstawy, aby sądzić, że był on używany także wcześniej.

Dyngs (także: dinks, drings, dynks itp.)

Dyngs w przeciwieństwie do wihajstra jest bezpośrednim zapożyczeniem z niemieckiego (*das Ding*)

i przetłumaczone znaczy tyle, co rzecz. Jednak spolszczone znaczenie – według definicji: narzędzie lub rzecz – jest węższe od rodzimego, gdzie możemy go użyć także jako określenie osoby lub miejsca. Dyngs używany jest w gwarze poznańskiej i na Śląsku, lecz można spotkać się z nim w całej Polsce. Jedną z najstarszych dokumentacji znajduje się w tym samym fragmencie co wihajster (Roman Hussarski, Próba, 1950). Wyraz występuje tam w formie dringgs.



Cyngwajs (także: cynkwajs)

O pochodzeniu cyngwajsa nie znalazłem wielu informacji, sam też tego słowa wcześniej nie znałem i natknąłem się na nie przypadkiem w trakcie researchu. Cyngwajs figuruje w słowniku gwary uczniowskiej (opr. Halina Zgółkowska, 1991) i jest definiowany jako „wszystko, co wystaje, np. haczyk, guzik, klamka”, co zasadniczo pasuje jako bardziej „wyspecjalizowana” wersja wihajstra.

Ustrojstwo

Ustrojstwo jest słowem zapożyczonym z języka rosyjskiego (устройство), gdzie oznacza narzędzie. W Polsce używane także jako nazwa na urządzenie, którego przeznaczenia nie znamy. Spośród pozostałych słów wytrychów chyba najbardziej zakorzeniony w języku polskim.

Tenteges (także: teges)

Tenteges nie jest wyrazem opisywanym przez językoznawców i ciężko znaleźć cokolwiek na jego temat. Jest on najmłodszym z wymienionych słów wytrychów, na co wskazuje jego potoczność, charakterystyczna dla nowomowy. Prawdopodobnie pochodzi on od określenia „ten taki”.

To była teoria i przedstawienie słów wytrychów, a teraz przedstawiamy wam zdjęcia wihajstrów, dyngsów, cyngwajców i innych ustrojstw.

Źródło: <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sfps/article/view/sfps.2015.005>

Autor: Mateusz Siciarek

Zdjęcia: Hex Zero Rouge (Maciek)



Sponsor artykułu

KOMIS

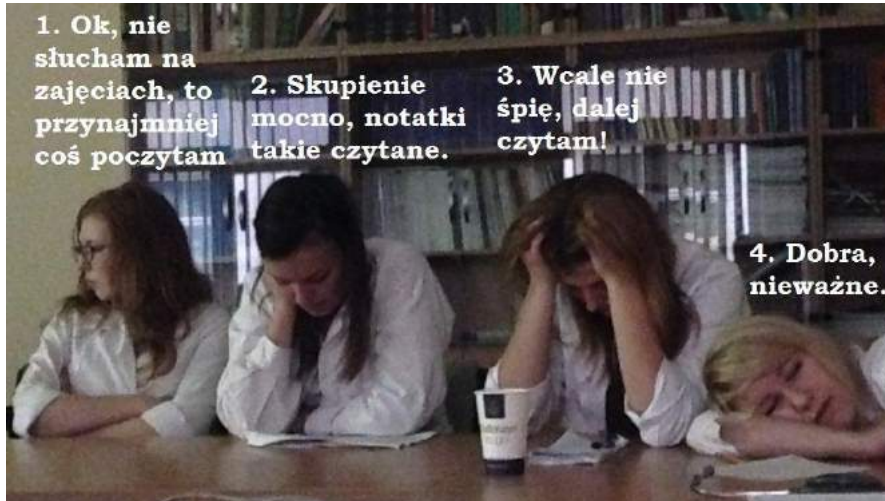
U Włodka

Kupuje, naprawiam, a potem może sprzedaje

Zawsze z pewnej reki



„SKN SPANIA NA MEDYCYNIE”



W poprzednim wydaniu magazynu mogliście przeczytać, jakie przedmioty najlepiej sprawdzają się przy niespodziewanej drzemce. Teraz możecie się przekonać, że nie zawsze uda się zapanować nad niepokohamowaną drzemką i ogólnie to wszędzie można sobie uciąć komara (dosłownie ->).

Każdy student medycyny osiąga kiedyś stan, gdy jego powieki stają się tak ciężkie, że koniecznie musi je zamknąć, aby paść w objęcia Morfeusza. To zjawisko zostało sprytnie zaobserwowane i tak w 2014 roku powstała strona na Facebooku o zabawnej nazwie „SKN Spania na Medycynie”.



Koleżdy ze studiów zawsze chętnie zrobią zdjęcie, jeżeli komuś się zaśnie na zajęciach w zabawnej pozycji, często dodając zabawny podpis czy rysunek.



Pandemia niestety mocno ograniczyła możliwość przyłapania śpiących znajomych na zajęciach, jednak kiedyś jeszcze będzie normalnie i spanie na ławce podczas wykładu wróci do standardów życia studenta medycyny i nie tylko. Dlatego zawsze warto mieć naładowany telefon z całkiem dobrym aparatem pod ręką.



Oto przykład na to, że nie tylko studenci walczą ze zmęczeniem. Manekiny również czasami zasługują na odrobinę odpoczynku.

Agata Iwanow

Zdjęcia pochodzą z FB -> „SKN Spania na Medycynie” oraz z zasobów własnych (z pozdrowieniem dla kolegi Maćka, który powinien napisać doktorat ze spania na studiach).

ROZRYWKA

**NA TEJ STRONIE
MAGAZYN BEZBEK
ŚMIEJE SIĘ
NAJGŁOŚNIEJ
ZE WSZYSTKICH,
ALE SAM Z SIEBIĘ**

*Po wyjaśnienie zapraszamy na profil Karola Paciorka na Istagramie. Post z dnia 28.09.2020 r.

UWAŻAJ BEZBEKOWICZU! RAMEN PRZYBYŁ, BY CIĘ OSTRZEC PRZED WIELKĄ DAWKĄ ŚMIECHU

Dalej czytasz na własną odpowiedzialność!



MEMIESY TYGODNIA

- ↻ karol paciorek ↵
- ↻ piponperabilia ↵
- ↻ pironbalabilia ↵
- ↻ pimpomberabilia ↵

autor: Paweł Kościuch



autor: Marta Opara



autor: Jarek Paprocki



autor: Michał Kędzia



autor: Michał Sarnowski



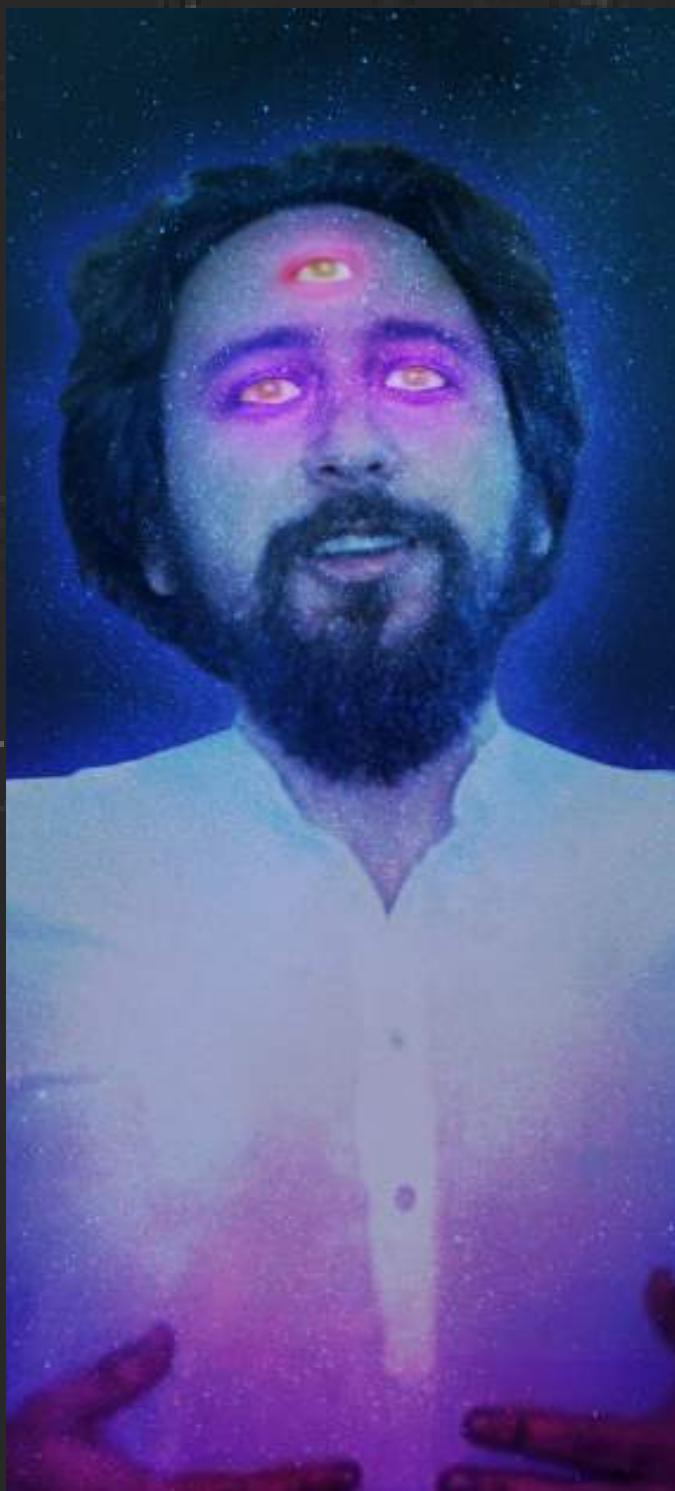
autor: Maciek Gądek



autor: Bo Dom

BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 27.09–04.10



grafika: Natalia Siuta

Baran (21.03–20.04)

Pełnia w Twoim znaku sprawi, że rozstrzygniesz jakiś dylemat tak szybko, jak Włodek czy zjeść obiad w domu, czy w Maku. Czas na odpoczynek i zbieranie siły, dzięki czemu będziesz bardziej produktywny i gotowy do działania.

Byk (21.04–21.05)

Ktoś ważny zwróci na Ciebie uwagę i nie odmówi Twoim propozycjom, jak Karol moim kolegom z magazynu „Bezbek” na propozycję spotkania. Poczujesz się w rozrywkowym nastroju, ale unikaj imprez podobnych do urodzin księżnej Angeliki.

Bliźnięta (22.05–22.06)

Szukaj okazji, jak Włodek na OLXie, i ciesz się z każdej wynegocjowanej złotówk. Może czas kupić nowe meble lub jakiś kwiatek? Przyjazne otoczenie wpłynie na Ciebie pozytywnie.

Rak (23.06–22.07)

Stań na wysokości zadania i bądź przykładną głową rodziny, niczym Włodek. W weekend znajdź chwile dla siebie. Może to czas zadbać o zdrowie, przeczytać dobrą książkę lub znaleźć nowe zainteresowanie. Nie polecamy zakładać ani dołączać do kultu.

Lew (23.07–23.08)

Otwórz się na nowości, tak jak Brzostek otworzył się na paczkomaty, a wyjdiesz na tym prawie tak samo wspinał. Bądź gotowy do działania, bo wpadniesz na przełomowy pomysł, który polepszy Twoją sytuację materialną.

Panna (24.08–23.09)

Szczęścia do promocji pozazdrości Ci sam Włodek. Ale może to jeszcze nie czas na kupowanie domeny: komisu(twojeimie).pl. Czas się odezwać do starych znajomych, to dobry pretekst, by zapytać ich, czy nie potrzebują czegoś z Avonu.

Waga (24.09–23.10)

Zdobędziesz tak wielki autorytet, jak Pan Redaktor Paciorek po wywiadzie z prezydentem. To również dobry czas na miłość. Weź ukochaną osobę do wytrawnej restauracji (oczywiście Maka), spędź z nią miło czas.

Skorpion (24.10–22.11)

Nie uginaj się pod presją społeczeństwa i dąż do swoich marzeń. Jeśli chcesz, żeby w Twoim mieście grali funk lub by zbudowali wielką ochronę przed 5G, to nie bój się o swoich pragnieniach mówić głośno.

Strzelec (23.11–21.12)

Twój tydzień będzie dla Ciebie tak spokojny, jak życie Ramena. Wszyscy będą na Ciebie patrzeć przychylnie. To dobry czas na spędzenie czasu na łonie natury. Może to pora na spacer lub spotkanie ze znajomymi.

Koziorożec (22.12–20.01)

Przestań się irytować sprawami, na które nie masz wpływu, jak np. spóźniający się kurier. Twoje szczęście do pieniędzy sprawi, że nawet Radek Kotarski będzie z Ciebie dumny, ale uważaj na zazdrosnych znajomych, którzy zostawią Ci plamę oleju na podjeździe.

Wodnik (21.01–18.02)

To doskonały czas na szukanie nowych znajomości i miłości. Jeśli jesteś singlem, to odśwież wiedzę z odcinka #1150, bo może się przydać w najbliższym czasie. Czeka Cię czas pełen niespodzianek.

Ryby (19.02–20.03)

Czas odświeżyć ranking najlepszych miejsc w Warszawie (mieście rozpusty) i odwiedzić je, zanim zostaną zniszczone bardziej, niż podczas II Wojny Światowej. Posłuchaj trochę funku, bo weź troszeczkę pod uwagę, że to mój horoskop, a nic nie poprawia humoru jak, dobra muzyka.



SKRÓTY ODCINKÓW

#1301-1305



PONIEDZIAŁEK

LS #1301

Na co rząd wydaje NASZE pieniądze? Nie zawsze na to, co trzeba

Wspaniały to był odcinek, wszystkie odcinki, w których jest wspomniany NASZ Magazyn, są wspaniałe. Chłopaki omawiają nowy wspaniały pomysł rządu, aby temu właśnie rządowi słodzić, za inwestycje, które zostały zrealizowane z naszych hajsów. Ludzie ochoczo zaczęli prześcigać się w pochwałach. 70 mln Sasina, marszałek Kuchciński latał samolotem z rodziną, rząd przyznał sobie premie, które im się po prostu należały and the last but not least, wylądował w Polsce duży samolot. Chłopaki wzięli na tapet jeszcze jeden wspaniały pomysł rządu, żeby ludzie napisali jakiś projekt. To się może nie udać. To pie*dolnie.

WTOREK

LS#1302

Kraśnik: strefa wolna od stref. Czy folia chroni przed 5G?

Samuel Pereira był na przejażdżce rowerowej i napisał, że to była słuszna koncepcja, Włodek powiedział, że to zdanie było przeintelektualizowane, a mi to przypomina styl wypowiedzi Władysława Gomułki. Głównym tematem tego odcinka było „co się odjaniepawla w Kraśniku”. Sami musicie to zobaczyć. Jeśli jesteście z Kraśnika, to przykro mi, że tego nie czytacie, bo nie macie internetu. W Gliwicach stawiano maszt 5G na dachu bloku i dzieci nie mogły spać. Foliarze mówią, że to przez 5G, a ja bym powiedział, że to przez młotowiertarki i szlifierki kątowe. „Miał być szybszy Netflix, a zaczął się psycholog”. Żółte napisy powiedzą Ci prawdę.

ŚRODA

LS #1303

**Strasza przepowiednia dla Warszawy
i złamany Kod Nostradamusa**

Warszawa jest zgubiona i skazuje na zgubienie całą resztę Polski. Początek tego odcinka nie nastroja optymistycznie. Nie chcemy być zgubieni. Chcemy być znalezieni. Włodek opowiadał, jak myślał o Putinie. Każdemu czasem się zdarza myśleć o Putinie. Sprytnie to było wprowadzenie do tematu odcinka, którym jest rosyjski Jezus, „David Guetta” Wissarion. Przyleciało po niego wojsko czterema helikopterami. Jeden, żeby go zabrać, drugi, żeby holował ten pierwszy, jakby się zepsuł, a dwa pozostałe miały na pokładzie zapas paliwa (denaturat), bo rosyjskie maszyny dużo palą. Nie mamy czasu, kolejny temat. Nostradamus przepowiedział to, co w odcinku #1301 powiedział Karol, że to pie*dolnie, a to przez trzeciego antychrysta, Mabuza. Jeśli mam być szczerzy, to imiona dwóch pierwszych były bardziej złowieszcze i dostojne. Pomyślcie: Napoleon BornToParty i Adolf Shitler.

PIĄTEK, PIĄTECZEK, PIĄTUNIO

LS #1305

Ten telewizor kosztuje 1000 zł, a jest lepszy od tych droższych!

Włodek chce sobie kupić stary telewizor, Pioneer Kuro, a ja chcę Wam polecić film animowany pt. „Tekkonkinkreet”, w którym główny bohater nazywa się tak, jak ten telewizor. Znacnie Włodka, oczywiście OLX, albo inny ebay. Poza tym to zawraca głowę Panu Chmielewskiemu, ekspertowi w dziedzinie telewizorów. Jest to jednak pewien upgrade. Z samochodów przerzucili się na telewizor, a ja, żeby napisać ten skrót musiałem to oglądać dwa razy. Dowiadujemy się, że nikt nie odwiedza Włodka. Odwiedzmy Włodka! (nie róbcie tego, szanujcie jego prywatność) Maila napisała do LSa Asia. Jej znajomy został zakuty w dyby przez tę, której imienia nie wolno wymawiać, bo przyjdzie ZIOBRO!

Autor: Hex Zero Rouge (Maciek)

CZWARTEK

LS #1304

Oglądanie nagich ludzi w telewizji

Doceńmy wspaniałą formę Włodka w tej piątce. To tak, jakby wszystkie weekendy na viksach Karola miały wprost proporcjonalny efekt na niego, ale o przeciwnym zwrocie. Tego dnia Panowie prowadzący mówili o pipkach i siusiakach normalnych ludzi z Danii. Ponoć jest to niemoralne i nienormalne. „People, what a bunch of bastards” (Chris O'Dowd, IT Crowd). Karol się zdziwił, że w zwykłej telewizji pokazują po 23:00 ciamciaramciam. Żyjemy w tabu ciamciaramciamowo/siusiakowo/pipkowym. Włodek śpiewał Comę (Lśnienie). LS przypomina nam Piotra Blanforda, który każdemu Polakowi pozwolił uwierzyć, że jest zwycięzcą. W przytoczonym materiale biegnie po Ferrari, ale ferrari nie istnieje, są tylko halucynacje z niedożywienia i śmierć.



BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Bezbek znowu w LSie — Redaktorzy we łzach.
2. Profesjonalny magazyn w internecie oparty na kanale — Czy jesteśmy jedyni na świecie?
3. Jak można najgłośniej śmiać się z samych siebie? Kilka rad od doświadczonych Bezbeków
4. Jak sprzedawać pdefy w sieci? Serio, chcemy wiedzieć
5. Kraśnik vs Ropczyce [PORÓWNUJEMY]
6. Zbieramy wszystkie naiwne wypowiedzi Włodka
7. TO NIE JEST MOJA RĘKĄ!
8. Co Cię nie zabije to cię wzmocni. Wymieniamy rzeczy, które Cię nie zabiją
9. Świstak siedzi i zawija je w te sreberka. Świstak wiedział
10. Żółte, czerwone, a może błękitne napisy? Wyraż siebie poprzez kolor czcionki.
11. Włodek Markowicz — obrońca uciśnionych czy adwokat diabła?
12. Wrocław nie jest częścią Polski — czy Kraśnik nadal nią jest?
13. Czy LS to miejsce na poważne sprawy? [SONDA]
14. „Miał być szybszy Netflix, a zaczął się psycholog!” - powiedz STOP konsumpcji produkcji popkulturowych!
15. Karol Paciorek wyłudza pieniądze od widzów, żeby kupić Porsche
16. Kim jesteś? Czy jesteś? Gdzie jesteś? Czym jesteś?
17. Słownik seksu. Wytłumaczenie pojęć takich jak kuśka, słabizna, fflak
18. Czy dzieci powinny wiedzieć rodziców nago? Sprawdzamy!
19. Przegląd OLX w poszukiwaniu „najlepszego” telewizora
20. Jakim telewizorem jesteś [PSYCHOTEST]

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbek sp. niejawna

ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: magazynbezbek@gmail.com

FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

REDAKCJA:

ZAŁOŻYCIELKA: URSZULA SKORODZIŁKO

KOREKTA: SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, LENA ŚNIADAŁA, ANTONI IZYDORSKI, MATEUSZ KOTAS

SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: JAKUB MELLER

GRAFIKA: AGATA IWANOW, ZOSIA ŚMIAŁEK, JAKUB MELLER

AUTORZY: MATEUSZ MATŁOK, SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, HEX ZERO ROUGE – MACIEK, EMI LIA, AGATA IWANOW, MATEUSZ SICIAREK, MATEUSZ KOTAS

OKŁADKA: MATEUSZ KOTAS